



Hiobowe wieści spadły na Dawida z Iławy... „Ale ja nie jestem tylko przypadkiem medycznym. Jestem mężem i tatą, który chce żyć!”

data aktualizacji: 2025.08.03



Nie ma żadnego gotowego protokołu leczenia. W Polsce dotychczas nie odnotowano podobnego przypadku. W organizmie 29-letniego mieszkańca Iławy Dawida Smolińskiego stwierdzono... dwie różne białaczki. To młody kochający mąż i ojciec. - *Chociaż walka jest ciężka, a moja sytuacja bardzo trudna, poddanie się nie jest opcją* - mówi Dawid.

Walka Dawida Smolińskiego z białaczką trwa już od dłuższego czasu. Miał 27 lat, kiedy dwa lata temu po raz pierwszy usłyszał straszną diagnozę: ostra białaczka limfoblastyczna - rak krwi.

Jak przyznaje, **to był ogromny cios...** A leczenie okazało się tak agresywne, jak i sama choroba. Walczył dla siebie, żony i 10-letniej obecnie córki.

- Spędziłem miesiące w szpitalu. Chemia, izolacja, walka o życie. Dzięki wsparciu moich bliskich i ludzi z całej Polski udało mi się przejść leczenie i wejść w remisję. Razem z rodziną zaczęliśmy odbudowywać życie - wspomina trudny czas.

Ale to nie był koniec.

3 lipca tego roku, gdy przyjechał na kolejną dawkę chemii podtrzymującej, usłyszał, że coś się zmienia. Wyniki były inne niż zwykle. Zlecono dodatkowe badania, biopsję szpiku.

Diagnoza była jak grom z jasnego nieba: druga, niezależna białaczka - przewlekła białaczka szpikowa. Dawid ma dwa nowotwory w jednym ciele. Nie jest to nawrót choroby - tylko nowa, oddzielna mutacja nowotworowa, rozwijająca się równolegle, atakująca inne linie komórkowe.

Nawet lekarze nie kryli zdumienia i komentowali:

"Pana przypadek to kazuistyka w medycynie i będziemy go opisywać, by inni lekarze i pacjenci z Polski i świata mieli dostęp do tej wiedzy".

Według medyków może być mowa o wrodzonych predyspozycjach genetycznych do tworzenia nowotworów. Niestety, może to być dziedziczne.

Przeprowadzono konsultacje między specjalistami w całej Polsce. Nie wiadomo jeszcze, jaki model leczenia przyjąć - wszystko może się wydarzyć. W grę wchodzi nowocześnie leki, terapie genowe, a nawet przeszczep szpiku. Ale najpierw trzeba przeprowadzić zaawansowaną diagnostykę. Mowa o kosztownych i nierefundowanych badaniach genetycznych - **sama diagnostyka to dziesiątki tysięcy złotych**, a w perspektywie są następne liczne konsultacje ze specjalistami i - najprawdopodobniej - dobrane do tego rzadkiego przypadku leczenie celowane.

Wszystko to ogromne koszty.

- Nie mogę teraz pracować. Nadchodzące dni i tygodnie będę poświęcał na badania, rezonanse, konsultacje - mówi 29-latek. - Ale ja nie jestem tylko przypadkiem medycznym. Jestem mężem i tatą, który chce żyć dla swojej rodziny. Który już raz pokonał raka - i robi to drugi raz, jeśli tylko będzie miał czym walczyć. Dlatego błagam o pomoc. Mam 29 lat, kochającą żonę i córkę - i wolę życia. Niestety, nie

mam możliwości samodzielnego sfinansowania tego wszystkiego... Jeśli możesz, proszę, pomóż nam zostać razem. Pomóż nam dotrzeć do leczenia, które będzie miało sens. Pomóż nam nie zgadywać, co mnie zabija, tylko to zrozumieć i powstrzymać, nim będzie już za późno.

Mieszkaniec Iławy potrzebuje środków na diagnostykę, leki, terapię i zabezpieczenie życia jego rodziny. Jak mówi, każda darowizna, każde udostępnienie to dla niego czas, siła i realna szansa na życie. **Każda, nawet drobna, wpłata to szansa, by przetrwać i wierzyć w przyszłość.**

- Nie chcę, by to pieniądze zdecydowały, czy moja córka będzie miała tatę... - podkreśla Dawid i zwraca się do ludzi dobrej woli, darczyńców: **Dzięki Tobie będę mógł wykorzystać każdą chwilę, każdą możliwość. Będę mógł wrócić - dla nich, dla siebie, dla życia. Dziękuję z całego serca. Za każdą pomoc. Za każdą myśl. To dzięki Tobie ta historia może mieć zakończenie pełne życia.**

W imieniu Dawida i jego rodziny serdecznie dziękujemy za każdą cegiełkę. Zweryfikowana zbiórka na rzecz iławianina trwa pod tym linkiem:

[Dwa nowotwory. Jedno życie. Ciągła walka.](#)

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Kochająca się rodzina w komplecie. Największe marzenie? Aby jak najdłużej tak pozostało...



Nie chcę, by to pieniądze zdecydowały, czy moja córka będzie miała tatę... - podkreśla Dawid i zwraca się do ludzi dobrej woli, darczyńców: Dzięki Tobie będę mógł wykorzystać każdą chwilę, każdą możliwość.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79054-hiobowe-wiesci-spadly-na-dawida-z-ilawy-ale-ja-nie-jestem-tylko-przypadkiem-medycznym-jestem-mezem-i-tata-ktory-chce-zyc>